

Pod hasłem „By woda była czysta, czyste powietrze i dużo zieleni“, J. Chusta k w „Głosie Nauczycielskim“ z 23 września br. zamieszcza obszerną „wczasową“ relację z Mazur.

„Jak ważną sprawą jest wychowanie społeczeństwa w duchu poszanowania przyrody, dbałości o estetykę otoczenia i walki z wandalizmem“ świadczą według autora artykułu następujące fakty:

„...nie trudno dostrzec, jak czyste niegdyś jezioro (Drwęckie) zamienia się w cuchnące bajoro. Woda w nim aż gęsta od wszelkiego rodzaju rozkładających się śmieci (...) wszystko to zmieszane z ropą, płynącą... z pobliskiej przystani żeglugi śródlądowej. Na jednym z pól namiotowych z daleka przywitał nas straszny fetor, a całe pole wyglądało jak jeden ogromny śmietnik (...) Oto symbole naszej turystyki z końca XX wieku“.

„Dewastacyjna działalność człowieka w stosunku do przyrody może... przybierać różne rozmiary i różne formy. Jednak najbardziej społecznie szkodliwe jest, w moim przekonaniu, umyślne niszczenie drzew...“

„Przy turystach zwierzęta i ptaki zdziczały, jest ich mało, żyją w nieustannym strachu i rozproszeniu, a niektóre w ogóle wyginęły...“

„Sporty wodne, turystyka, biwakowanie są potrzebne i ze wszech miar pożądane, pod warunkiem, że będą je uprawiali ludzie do tego przygotowani, że nie będą traktowali przyrody jak wrogiej siły, z którą należy walczyć, lecz będą ją ochraniać jako nasze wspólne dobro“.

Wnioski z takiego stanu rzeczy?

„...należy stworzyć konkretny program działalności wychowawczej, w którego realizacji wezmą udział wszystkie postępowe i patriotyczne siły naszego kraju (...) środki masowego przekazu powinny prowadzić systematyczne i konkretne wykłady w zakresie ochrony przyrody i środowiska (...) w szkołach, na wszystkich jej szczeblach, w programach szkolnych, w pracach wychowawczych... zagadnienia związane z ochroną przyrody i poszanowaniem pracy ludzkiej powinny zajmować naczelne miejsce (...) Nie mniejsza rola przypada wszystkim organizacjom społeczno-politycznym i młodzieżowym, związkom zawodowym, zrzeszeniom sportowym, PTTK, PGR, służbie leśnej, MO, radom narodowym, kółkom rolniczym, stacjom sanitarno-epidemiologicznym, MPO itd. Każda z tych organizacji powinna mieć konkretny i długofalowy plan działania, powinna też ponosić pełną odpowiedzialność za powierzony jej odcinek pracy wychowawczej“.